

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

6 sierpnia 2024

nr 61 (LXXIX)

cena: 17 Kč



REGION
NAWET PO 80 LATACH
DO OCZU CISNĄ SIĘ ŁZY
STR. 3



CIESZYŃSKIE
RODY
URYGWIE
STR. 8

Z czeskiego
(x) Zgon zasłużonej
ślaskiej Ostrawie zmarł
śp. Józef Uryga. Zmar-
szych pracowników pol-
skich i w Jego też domu
która tam pozostała k
On z wielkim zapalem i
dla sprawy narodowej

WYWIAD
SEBASTIAN RIEDEL
O GRUPIE DŻEM
STR. 11



Trzy dni świętowania

WYDARZENIE:

77. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Gorolski Święto” w Jabłonkowie przeszły do historii. – Można je uznać za udane, przede wszystkim dzięki pogodzie, która nie gnębiła nas tak jak w ub. roku – ocenił przewodniczący komitetu organizacyjnego, prezes MK PZKO w Jabłonkowie Jan Ryłko.



• Adam Ryłko na czele świętogorolskiego korowodu. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Pierwsze „Ho, ho, ho!” zabrzmiało już w piątek podczas inauguracyjnego przekazania klucza do bram miasta. W ceremonii tej uczestniczyli burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi i Jan Ryłko. – Cieszę się z tego, że mogę kolejny rok otworzyć „Gorolski Święto”, na które jak zawsze przygotowaliśmy dla was to najlepsze, co potrafimy, i to najlepsze, co umiemy. Po pierwsze, to wspaniały i fantastyczny program – powiedział Ryłko. Dodał, że „Gorolski Święto” jest okazją, żeby poznać folklor swojego regionu i folklor innych krajów. Mówił o niezastąpionej atmosferze, która towarzyszy jego uczestnikom w jabłonkowskim Lasku Miejskim, a także o

wysmienitym jedzeniu regionalnym przygotowanym przez 19 kół PZKO.

W piątek po południu i przez całą sobotę w Lasku Miejskim trwały występy i imprezy towarzyszące. W piątkowy wieczór było to m.in. widowisko „Zabijaczka” autorstwa Władysława Niedoby, wystawione przez chór męski „Gorol” z Jabłonkowa. Sobota upłynęła z kolei pod znakiem imprez turystyczno-sportowych, występów dziecięco-młodzieżowych oraz Karnawału Gorolskiego z Tomášem Kočką i „Ondrášem” oraz grupą Arzia.

Najbardziej uroczystym dniem festiwalu była tradycyjnie niedziela. Rozpoczął ją pochód zespołów i wozów alegorycznych z jabłonkowskiego rynku do Lasku Miejskiego, prowadzony przez jadącego na koniu Adama Ryłkę. Na znak rozpoczęcia ostatniego dnia „Gorolskiego Święta” wzbilo się w niebo 146 go-

łębi, a „Trombitaši Štefanikovci” zagrali hejnał Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Jabłonkowski festiwal jest bowiem jedną z imprez organizowanych w ramach tego, sięgającego 1937 roku wydarzenia.

Jednak tym najbardziej chwytającym za serce powitaniem było „Witomy was” zaintonowane przez Jana Klusa i wykonane przez połączone chóry „Gorol” z Jabłonkowa i „Melodia” z Nawsia. Kolejną piosenką „Ej, gróńciku” zaśpiewała z nimi gościnnie piosenkarka Natalia Niemen.

– To moja przyjaciółka i znakomita fotografka Monika Ramsza sprawiła, że mogę mieć przywilej brania udziału w tym niesamowitym święcie. Jedyną próbę miałam parę tygodni temu z męskim chórem „Gorol”. Melodia jest dosyć prosta, a poza tym do chóru „Gorol” dołączy dziś jeszcze chór żeński „Melodia”, więc będzie większa ściana tych pięknych

głosów – zdradziła „Głosowi” przed występem córka Czesława Niemena.

Witając w jabłonkowskim Lasku Miejskim zarówno oficjalnych gości, jak i wszystkich uczestników „Gorolskiego Święta”, Jiří Hamrozi przypomniał postać zmarłego przed 10 laty jabłonkowanina Antoniego Szpyrcy oraz odsłonięty kilka dni temu mural upamiętniający jego do-robek. Jak zaznaczył Ryłko, w tym roku przypadają również dwie inne rocznice – 110. rocznica urodzin Władysława Niedoby i 40. rocznica tragicznej śmierci Ludwika Ciencią-ty. To oni, czyli gawędziarski duet Jura spod Grónia i Maciej, w niepo-wtarzalny sposób prowadzili dawne „Gorolski Święta”. W niedzielę ich dzieło kontynuowali Władysław Łysek i Karol Skupień.

Więcej na str. 4-5.

Akademia Handlowa przeniesie się na Frydecką



• W różowym budynku Szkoły Średniej Albrechta jest sześć klas do dyspozycji Akademii Handlowej. Fot. DANUTA CHLUP

Na poniedziałkowej naradzie dyrektorów czeskocieszyńskich szkół średnich i Wydziału Szkolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie padły pierwsze ustalenia dotyczące przeniesienia klas Akademii Handlowej, której budynek ucierpiał mocno w zeszłym tygodniu w pożarze dachu i poddasza.

Wiadomo już, że nie uda się zmieścić wszystkich klas w jednym budynku. – Akademia Handlowa zostanie przeniesiona do różowego budynku Szkoły Średniej Albrechta przy ul. Frydeckiej, prawdopodobnie od 1 października częściowo także do pomieszczeń Ośrodka Czasu Wolnego „Amos”, a gdyby miejsca było za mało, to również do Gimnazjum Józefa Bożka. Te budynki stoją bardzo blisko siebie – powiedział „Głosowi” Stanisław Folwarczny, wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. szkolnictwa. Dodał, że pomieszczenia zastępcze nie są jeszcze dokładnie rozplanowane. Na razie wiadomo, że w budynku Szkoły Albrechta jest do dyspozycji sześć klas.

Sąsiadująca z „handlówką” Średnia Szkoła Artystyczna ma rozpocząć nowy rok szkolny normalnie w swoim budynku. Zarządzana przez miasto Szkoła Podstawowa Konteszyniec, której dach również sponął, zostanie przeniesiona do budynku przy ul. Praskiej, z wyjątkiem klas 1. i 2., które będą się uczyły (tak, jak dotychczas) w budynku świetlicy szkolnej przy Alejach Masaryka.

(dc)

Kłątwa przełamana!

• Mamy to! Polscy siatkarze w półfinale igrzysk olimpijskich! Biało-czerwoni pokonali w poniedziałek w ćwierćfinale siatkarskiego turnieju w Paryżu nieobliczalną drużynę Słowenii 3:1 (25:20, 24:26, 25:19, 25:20) i po 44 latach przerwy zagrają o medale igrzysk olimpijskich. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia przełamali fatalną kłątę ciążyącą nad reprezentacją podczas startów w igrzyskach od ponad czterech dekad. Polscy siatkarze przegrali wcześniej pięć ćwierćfinałowych pojedynków z rzędu. Do wspólnego zdjęcia z naszymi orłami ustawiła się Iga Świątek. (jb)



Więcej o igrzyskach na str. 7

CYTAT NA DZIŚ



Remigiusz Mróz,

Od pięciu lat najpopularniejszy pisarz w Polsce

Czuję się jak jakiś skryba, który tylko spisuje to, co gdzie już istnieje i czasem mam wrażenie, że tego nie wymyśliłem

W OBIEKTYWIE...



• W Wiśle w ostatnim dniu Tygodnia Kultury Beskidzkiej na wiślańskiej scenie można było podziwiać niecodzienne wybory. Panowie-górale walczyli o tytuł Najszwarniejszego czyli najlepszego górala. Tytuł otrzymał Michał Legierski. Fot. Oxpil

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.



Wejdź do STREFY PREMIUM

Znajdź nas na YouTube



Znajdź nas na X-ie



DZIŚ...

6

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą: Jakub, Oktawian
Wschód słońca: 5.04
Zachód słońca: 20.19
Do końca roku: 147 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Świeżego Oddechu
Przysłowie: „W Przemienienie Pańskie są burze szatańskie”

JUTRO...

7

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą: Dorota, Kajetan
Wschód słońca: 5.05
Zachód słońca: 20.17
Do końca roku: 146 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pracownika Opieki nad Osobami Starszymi
Przysłowie: „Święty Kajetanie, strzeż od deszczu sprzątanie”

POJUTRZE...

8

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą: Emilian, Miron
Wschód słońca: 5.07
Zachód słońca: 20.15
Do końca roku: 145 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Kota
Przysłowie: „Gdy z początku sierpień częste grzmoty miewa, tedy też do końca taką nutkę śpiewa”

POGODA

wtorek



dzień: 21 do 23°C
 noc: 14 do 12°C
 wiatr: 1-3 m/s

środa



dzień: 25 do 27°C
 noc: 14 do 12°C
 wiatr: 2-3 m/s

czwartek



dzień: 26 do 28°C
 noc: 20 do 18°C
 wiatr: 1-3 m/s

Most do remontu

Rozpoczyna się remont mostu na drodze krajowej I/11 w Czeskim Cieszynie. Chodzi o obiekt nad drogą I/48 w dzielnicy Mosty. Powodem jest niezadawalający stan techniczny. Konieczność remontu potwierdziły badania diagnostyczne.



• Przeprawa, na której zostaną wykonane prace. Fot. RSD

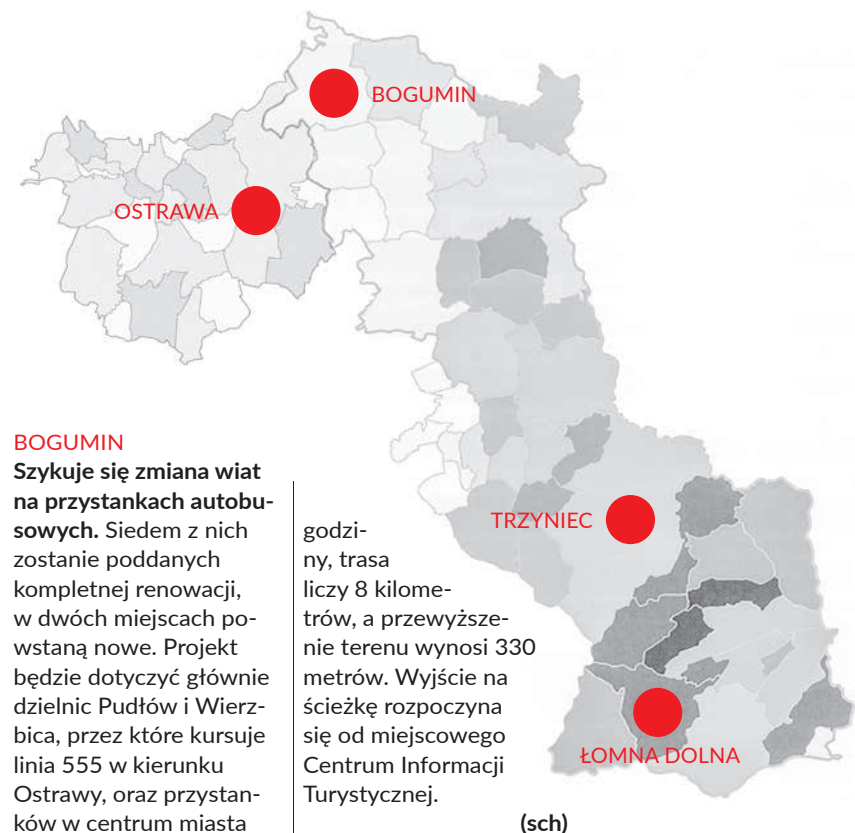
Danuta Chlup

Prace potrwają aż do wiosny przyszłego roku, jednak dzięki dostatecznej szerokości jezdni (ok. 13 metrów) ruch na drodze I/11 zostanie zachowany, podobnie jak i na drodze I/48. W obu przypadkach może dochodzić do

zweżeń czy też ruchu wahadłowego ze względu na bezpieczeństwo budowy – poinformował Miroslav Mazal, rzecznik Dyrekcji Dróg i Autostrad, która jest inwestorem. Konkretnie ograniczenia są ustalane.

Prace remontowe będą wykonywały firmy MI Roads i Doprastav. Konsorcjum przedstawiło najkorzystniejszą ofertę cenową opiewającą na blisko 13,9 mln koron.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Szykuje się zmiana wiat na przystankach autobusowych. Siedem z nich zostanie poddanych kompletnej renowacji, w dwóch miejscach powstaną nowe. Projekt będzie dotyczył głównie dzielnic Puřlów i Wierzbica, przez które kursuje linia 555 w kierunku Ostrawy, oraz przystanków w centrum miasta przy ulicy Vrchlického i Jateční. Konstrukcja wiat będzie zbudowana z bardzo trwałej stali nierdzewnej. Ściany zostaną wykonane z bezpiecznego szkła wielowarstwowego. Koszt inwestycji wyniesie ok. 1 mln koron. (sch)

OSTRAWA Uniwersytet Ostrawski oraz Wyższa Szkoła Górnicza-uniwersytet Techniczny będą przyznawały wspólną nagrodę za międzyuniwersytecką współpracę naukowo-badawczą. O jej ustanowieniu zdecydowali rektorzy obu uczelni. Po raz pierwszy nagroda w wys. 100 tys. koron zostanie wręczona za rok akademicki 2023/2024. Wspólne projekty międzyuniwersyteckich zespołów badawczych będą oceniane pod względem innowacyjności, wyjątkowości, interdyscyplinarności oraz wkładu w

ŁOMNA DOLNA

Od ub. weekendu do 22 września br. można ponownie odwiedzać puszcę Mionsz. Ścieżka edukacyjna, która prowadzi do granicy z rezerwatem przyrody, dostępna jest tylko z przewodnikiem w każdą sobotę i niedzielę o godz. 9.30 i 13.30. Spacer z wykładem trwa 3

godziny, trasa liczy 8 kilometrów, a przewyższenie terenu wynosi 330 metrów. Wyjście na ścieżkę rozpoczyna się od miejscowego Centrum Informacji Turystycznej. (sch)

rozwoju współpracy między uczelniami. (sch)

TRZYNIEC-GUTY W siódmą rocznicę podpalenia XVI-wiecznego drewnianego kościoła odbyło się w czwartek przed jego repliką oficjalne powitanie nowego proboszcza ks. Pavla Cieslara przez prezydenta Věře Palkovskú. Zniszczony przez pożar obiekt był najstarszym zabytkiem znajdującym się na terenie miasta. Podczas spotkania ustalono, że począwszy od przyszłego sezonu kościół będzie dostępny również dla turystów. Obecnie otwarty jest tylko podczas nabożeństw. (sch)

Nawet po 80 latach do oczu cisną się łzy

Tragedia Żywocicka to symbol męczeństwa tej ziemi podczas okupacji niemieckiej. To również jeden z symboli narodu polskiego – powiedział w sobotę przed południem konsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Stanisław Bogowski na uroczystości wspomnieniowej przy pomniku ofiar żywocickiego mordu z 6 sierpnia 1944 roku.

Beata Schönwald

Obchody 80. rocznicy tej krwawej niedzieli zainaugurowało bicie dzwonów na stojącej po drugiej stronie drogi kaplicy cmentarnej. Organizatorem spotkania było Miasto Hawierzów, straż honorową przy pomniku trzymało czeskie wojsko, junacy i harcerze, uroczystość prowadziła po polsku i czesku Jolanta Balon.

– 6 sierpnia 1944 roku zamilkły serca bliskich, którzy pozostaną w naszej pamięci pomimo długich 80 lat. W ten fatalny niedzielny poranek dokonano przerażającego aktu złowrogiej zemsty. Niemiecka akcja w Żywocicach jest największą na terenie Śląska Cieszyńskiego zbrodnią dokonaną przez nazistów w czasie II wojny światowej na ludności cywilnej – przypomnieli. Dołączyła do niej wojenne sąsiedztwo, które trudno do przekazania innym, zaś szczególnie dramatyczne są wspomnienia dzieci – naocznych świadków tych okrutnych zbrodni.

Na potwierdzenie tych słów przeczytała z książki historyka Mečislava Boráka wspomnienie 14-letniej wówczas Milady Burgetowej z Su-



• Przedstawiciele polskich organizacji na Zaozliu Helena Legowicz, Marek Bystrzyński i Stanisław Kołek składają kwiaty. Fot. BEATA SCHÖNWALD

chej Górnej, sąsiadki niespełna 17-letniego Zenona Kożuszniaka i jego ojca Leopolda, którzy zostali tego dnia rozstrzelani. Równie wymowna była wypowiedź Amalii Mrowcowej, której Niemcy zastrzelili w lesie męża i syna.

Zanim przy dźwięku werbli zabrzmiały nazwiska wszystkich zamordowanych, hawierzowscy duchowni Kościołów katolickiego

i ewangelickiego zapalili świecę ku ich pamięci, a od kaplicy wzbilo się w niebo 36 białych gołębi.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezydent Hawierzowa i hetman morawsko-śląski Josef Běllica, konsul RP w Ostrawie Stanisław Bogowski oraz szef Wojewódzkiego Dowództwa Wojskowego w Ostrawie, płk Sztabu Generalnego Jaroslav Medek.

Konsul RP przypomniał w nim, że mord w Żywocicach był „odwetem za zabicie przez oddział Armii Krajowej oficerów cieszyńskiego gestapa oraz wspieranie oddziałów partyzanckich na tym terenie”. – Miejmy nadzieję, że takie tragedie nigdy więcej się nie powtórzą. Pamięć o tych, którzy zginęli, niech będzie dla nas przestrogą przed zgubnym wpływem nienawiści, ksenofobii i

nietolerancji. Tragedia Żywocicka to symbol męczeństwa tej ziemi podczas okupacji niemieckiej. To również jeden z symboli narodu polskiego – zaznaczył Bogowski, po czym podziękował PZKO i Kongresowi Polaków za „popularyzację historii i nauczanie kolejnych pokoleń”. Płk Medek apelował z kolei, by nie zapominać również o tych ofiarach, które na skutek żywocickich wydarzeń zostały wywiezione do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i więzienia w Mysłowicach. Z 31 osób wróciły stamtąd tylko 4. – Nawet po tak długim czasie ogarnia nas smutek, a do oczu cisną się łzy tak jak te matce z pomnika za moimi plecami – dodał.

W sobotniej uroczystości upamiętniającej ofiarę zbrodni hitlerowskiej sprzed 80 lat wzięły udział tłumy. Pochód z kwiatami i wieńcami, w którym kroczyły zarówno oficjalne delegacje, przedstawiciele polskich organizacji działających na Zaozliu, rodziny ofiar oraz wielu zwykłych ludzi, wywodził się nie mieć końca.

Uroczystość została zakończona modlitwą oraz odśpiewaniem hymnów polskiego i czeskiego. Ten więcej się nie powtórza. Pamięć o tych, którzy zginęli, niech będzie dla nas przestrogą przed zgubnym wpływem nienawiści, ksenofobii i

Góralski mural oficjalnie odsłonięty

Mural „Witejcie w Jablónkowie” już jest oficjalnie odsłonięty. Uroczystość odbyła się w czwartkowe popołudnie. Nie zabrakło córki zmarłego artysty Antoniego Szpyrcy, którego obraz na szkle malowany przeniesiony został na ścianę budynku.

Spotkanie rozpoczęło w parku Antoniego Szpyrcy w sąsiedztwie sklepu, na ścianie którego Maciej Szymonowicz namalował mural. Miało ono charakter radosnego uczczenia korzeni, które są wspólne dla wszystkich mieszkańców Jablónkowa, niezależnie od tego, czy czują się Polakami, Czechami czy może Słowakami. Podkreślił to w swojej refleksji burmistrz Jiří Hamrozi.

– Witejcie w Jablónkowie, witejte w Jalunkově, witamy w Jablónkowie... To przepiękne, mamy być z czego dumni. Mamę mam ze Świerczynowa, żonę z Koniakowa, a to są moje dzieci – Hamrozi w kilku prostych słowach wyraził wielonarodowościowy charakter miasta i całego beskidzkiego Trojstykku.

Głos zabrali także prezes Kongresu Polaków w RC Mariusz Wałach, Chrystian Hečko z kapeli „Lipka”, właściciel budynku Robert Ciešlar i autor muralu.



• Uczestnicy zrobili sobie zdjęcie pamiątkowe na tle muralu.

– Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć temu wspaniałemu muralowi, aby jak najdłużej cieszył oczy nie tylko jablónkowiec, czy ludzi z naszego regionu, ale wszystkich tych, którzy zawitają do naszego pięknego śląskiego regionu – tymi słowami Wałach zakończył swoje wspomnienia o Szpyrcu.

Irena Kawulok, córka zmarłego artysty, nie kryła wzruszenia. – Nie mogę znaleźć słów, aby opisać to, co czuję, widząc, ilu was się tutaj

spotkało. Zastanawiam się, co spowodowało, że jest nas tu tylu. Czy to zasługa jego obrazków, fotografii, książek? Myślę, że to nie tylko te obrazy, ale to ludzi, jak potrafił uśmierzać wadnie. Nie robił różnicy pomiędzy ludźmi, do każdego podchodził z empatią i zrozumieniem. Emanował z niego spokój i myślę, że można to wyczuć także z jego obrazków – mówiła Irena Kawulok. Dodała, że patrząc na mural czuje się tak, jakby dostała wspaniały prezent.



• Irena Kawulok, córka zmarłego Antoniego Szpyrcy, wspominała ojca. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Przy muzyce kapeli „Lipka” i „Czerchla” uczestnicy przeszli z parku pod mural. Dzieci wypuściły gołębie, po czym odbył się akt poświęcenia obrazu, który przeprowadził duchowni czterech denominacji chrześcijańskich.

– Oby jakiś „sprayer” nie wpadł na pomysł, aby go „ulepszyć” – wyraził życzenie wszystkich obecnych ks. Alfréd Volný, proboszcz parafii katolickiej w Jablónkowie. W parku kontynuowano rozmowy towarzyskie, wspomniano

Antoniego Szpyrcy, wyświetlono poświęcone mu filmy dokumentalne.

W uroczystości wzięli udział jablónkowiec, ale też osoby z bliższej i dalszej okolicy. Część uczestników przybyła w strojach regionalnych.

Mural to projekt Kongresu Polaków w Republice Czeskiej przy współpracy z kapelą „Lipka”. Został także wsparty przez Miasto Jablónków i firmę Netis. (dc)

Tradycja tkwi w tańcu, w mowie i na talerzu

Na »Gorolu« jak je pogoda, tak sóm aj ludzie – te słowa w niedzielę usłyszałam w jabłonkowskim Lasku Miejskim od wielu osób. Tego popołudnia aura sprzyjała wszystkiemu, co ludzie chcą robić na „Gorolskim Święcie” – oglądaniu programu bezpośrednio z niezadaszonej widowni, rozmowom, spacerom, jedzeniu oraz w tym samym stopniu picu tak piwa, jak i mioduli.

Beata Schönwald

„Gorolski Święto” od pewnego czasu zwie się Międzynarodowymi Spotkaniami Folklorystycznymi. Nazwa ta wiąże się z uczestnictwem w tej imprezie zespołów z zagranicy. Te międzynarodowe spotkania odbywają się jednak tak naprawdę tylko w inauguracyjnym niedzielne świętowanie korowodzie i na scenie. Tam widoczne są zagraniczne zespoły. W pozostałej części Lasku Miejskiego – na widowni, pod drzewami, wokół stoisk widać, słychać i czuć miejscową lokalną tradycję. To są te wszystkie poniekąd zapomniane nasze rzemiosła prezentowane pod wspólną nazwą „Szikowne, gorolski rynec”, wiążące się z tym warsztaty dla dzieci, zapachy unoszące się od stoisk z placzkami, bachorami, gałuszkami i kołoczkami i gwara, którą słychać na każdym kroku, choć coraz częściej przychodzą zakaszczować tej atmosfery również nasi czescy współmieszkańcy.

– Mogę powiedzieć z własnego doświadczenia, że większość gości, którzy wejdą do Lasku Miejskiego i poczują atmosferę, która towarzyszy „Gorolowi”, stwierdzą, że tutaj życie jest jeszcze normalne. W następnym roku tak planują urlop, bo nie wypadł na to święto – przekonywał burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi w niedzielę podczas swojej powitalnej mowy. Przy okazji zachęcał organizatorów i wszystkich zaangażowanych w „Gorolski Święto” społeczników, by nigdy nie zaniechali urządzania tej imprezy. Tradycja musi przecież trwać.

Organizatorzy „Gorolskiego Święta” wiedzą o tym doskonale. Dlatego też takie zespoły, jak „Zaolzi”, „Zaolzioczek”, „Bystrzyca” i „Łączka” niemal co roku wywijają na scenie. Przekazywanie rodzimego folkloru dzieje się bowiem głównie w dziecięcych i młodzieżowych zespołach folklorystycznych, które – jeśli mają trwać i się rozwijać – muszą mieć również motywację. Występ na „Gorolu” należy do tych najlepszych. Zresztą mówił o tym związany od lat z organizacją tej imprezy Leszek Richter, kiedy dziękował publiczności za to, że oklaskuje młodych gwiazdek i laureatów konkursów. – Wiemy, że to nasza przyszłość, że te dzieci prześlą do swoich dzieciom. Dla nich to wielki zaszczyt wystąpić przed nami – przekonywał.

Niemniej przekonująco tłumaczył, że rodzimą tradycję przekazuje się również w kuchni. Temu celowi służy organizowany od kilku lat konkurs kulinarny „Kapusta, dymbówo przicieś”. W niedzielę po południu uczestnicy „Gorola” poznali jego laureatów. Pierwsze miejsce ex aequo zajęło Koło Gospożyn Wiejskich z Istebnej ze słodką, duszoną kapustą na zasmażce z masła i śmietany oraz Anna Maria Rumińska z Wrocławia za „jabłonkowski talerz” składający się z dań, które jadano się w tym regionie 150 lat temu. Jak przekonywała laureatka z Dolnego Śląska, surowców na te wszystkie potrawy należy szukać w swoim najbliższym otoczeniu. – Nie szukajcie przepisów, bo przepisy tworzyły warstwy mieszczańskie i arystokratyczne, ale patrzcie na to, co jest w lesie, na łąkach, to co rośnie wokół i jest za darmo, to co jest najświeższe i najzdrowsze. A następnie to przyrządzajcie. Gwarantuję, że dam przepisy na wszystko i jeśli

Co jadły sikory, a co Sikorowie?

Anna Maria Rumińska jest doktorem, antropologiem kultury i archeantropologiem żywienia. Zaintrygowana nazwą jej stoiska „Co jadły sikory, a co Sikorowie?”, na chwilę przysiadłam się do niej. Wiedzę o tym, co w XIX wieku jadła rodzina Sikorów, czerpała głównie z publikacji „Adam Sikora, poeta, tkacz z Jabłonkowa”. To tam znalazła m.in. wspomnienie o jego rodzicach, którzy, kiedy doskwierał głód, jedli korę z drzew oraz trawy. Ale Adam Sikora pisał też np. o poliśnikach robionych z ciasta ziemniaczanego.

– Dawniej jedzono np. tyto z kory drzew, która była powszechnie dostępna. Smakuje jak spaghetti i jest bardzo odżywcze. Z kolei z liści kiszonych gotowano barszcz, a z ziaren zbóż – żur. Popularne był również groch i jabłka leśne, z których przecier był przysmakiem dzieci. Tarnina nadaje się z kolei do kiszzenia, marynowania, do robienia przecierów i powideł. Pestki zaś należy wysuszyć, uprażyć, zmieścić i zrobić z nich kawę tarninową. Jest pyszna – przekonywała moja rozmówczyni, odkrywając przede mną zaledwie rąbek swojej wiedzy poprzedzonej skrupulatnymi badaniami. Jak zaznaczyła, 99 proc. rosnących tutaj ziół i drzew jest jadalne, ale trzeba je znać, zanim weźmie się je do ust, bo ten 1 proc. może być niebezpieczny.



• Anna Maria Rumińska pokazuje, co nasi przodkowie wykorzystywali do gotowania.

Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD

ktos będzie chciał to gotować i podawać w restauracjach, to ja tylko będę się cieszyć – zaznaczyła. Jak stworzyć taki „jabłonkowski talerz” już niebawem można będzie znaleźć na stronie www.gorolskiewieto.cz.

77. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Gorolski Święto” potwierdziły to, co wszystkie poprzednie edycje. To, co najważniejsze, najzdrowsze i najbliższe sercu, leży w zasięgu naszej ręki. Tylko się schylić i przekazać do małych rączek naszych dzieci.

Folklorysta, prof. Daniel Kadhubiec, tak to określił. – Tradycja jest gwarancją ciągłości, a ciągłość jest gwarancją naszej trwałości, czyli jak długo będziemy się spotykać, kontynuować naszą tradycję, tak długo tu będziemy, tak długo przetrwa polskość na zaolziańskiej ziemi. Dlatego cieszę się, że coraz wyższy poziom prezentują nasze zespoły i kapele, co dotyczy nie tylko techniki, ale także pomysłów choreograficznych. Miło jest patrzeć i słuchać – powiedział profesor z Mistrzowic.

Co bynajmniej nie znaczy, że nie mamy podziwiać tego, co potrafia zespoły prezentujące folklor innych krajów i regionów. Takim zespołem godnym zachwytu był w niedzielę studencki zespół z Bratysławy. – Słowacy nie mają słabych zespołów, przede wszystkim tych, które wyjeżdżają za granicę. Potwierdził to „Gymnik”, występujący na poziomie profesjonalnym. Jest czego się od niego uczyć. To było najmocniejsze i najtrafniejsze zakończenie Gorola – dodał.

Zabawa w obiektywie



• Inauguracyjny moment przekazania kluczy do miasta. Jan Rytko (z prawej), odebrał je od burmistrza Jiřego Hamroziego.



• Deszczowy start najmłodszej kategorii biegu „O dzbanek mleka”.



• Występ zespołu „Rozmarynek” w nowych strojach.



• Publiczność jak zawsze dopisała.



• Oferta pokazu „Szikowne gorolskie rąki” była bogata.



• Sobotni gwózdź programu – Tomáš Kočko & Orchest.



• Niedzielną imprezę prowadzili Władysław Tysek i Karol Sku-pia, a między nimi pojawił się Tadeusz Filipczyk.



• Bystrzycki wóz alegoryczny podkreślał tradycję „Wianków”.



• Jan Klus w towarzystwie „Gorola” i „Melodii” zaśpiewał „Witomy was”.

Jak spędza pan(i) tegoroczne »Gorolski Święto«?

Tadeusz Filipczyk, Nawsie

W ub. roku nie było mnie tutaj, bo w pierwszym dniu „Gorolskiego Święta” odwiedzi mnie do szpitala. Dzisiaj nie miałem odwagi tu przyjść, bo kiedy wczoraj mnie tutaj przywieźli, przeryczałem potowę wieczoru, ze wzruszenia, oczywiście. Dzisiaj już sobie jakoś radzę, choć muszę przyznać, że kiedy Karol Suszka zaczął na początku recytować wiersz Jasiczka, też nie mogłem się opanować. Myślę, że ta pełna widownia pod nami, wczoraj i dzisiaj mówi za wszystko. Cieszę się więc tym wszystkim wokół i bawię się wspaniale. Podoba mi się, że nie czuć tutaj żadnego musu. I o to właśnie chodzi.

Katarzyna Nohavica, Czeski Cieszyn

Jak co roku, jesteśmy tu z rodziną, ze znajomymi, chodzimy od „budy” do „budy” i częstujemy się wszystkim, co jest w ofercie. Dziś były to placki na „blaszi”, placki ze śmietaną w stoisku Mostów k. Jabłonkowa, bo tam są podobno najlepsze. Poza tym moja mama pochodzi z Mostów, więc obowiązkowo musimy tam zajrzeć. My, dorośli, oglądamy program, a dzieci korzystają z warsztatów, których jest tutaj naprawdę sporo. Zrobili już sobie ptaszka, a także próbowały coś zrobić z drewnem.

Regina Szczotka, Wędrzynia

W sobotę „Gorolski Święto” spędzaliśmy razem z przyjaciółmi, którzy przyjechali do nas z okolic Rzeszowa. Podobała im się tujejsza tradycja, ale też to, że na każdym kroku człowiek spotyka znajomych. Dzisiaj natomiast spędzamy czas w budzie wędryńskiej, również z przyjaciółmi, tyle że bardziej na roboczo. Na chwilę obecną mogę powiedzieć, że sprzedaliśmy już wszystkie kołoczki, co wcale nas nie dziwi, bo wszyscy o tym wiedzą, że te nasze są najlepsze. Gatusek już też nie ma, pozostały już tylko placki.

Józef Szpyrc, Jabłonków

Ja tutaj już od czwartku miałem pewne obowiązki. Najpierw trzeba było razem z kolegami z „Gorola” przygotować całe zaplecze sceny, potem miałem zaszczyt odegrać z nimi piątkową „Zabijaczkę”, która notabene ludziom bardzo się podobała. W sobotę pomagałem z kolei w naszej „budzie”, a dzisiaj miałem za zadanie przynieść do Lasku Miejskiego flagę PZKO-wską i zaśpiewać z naszym chórem męskim. Teraz korzystam już tylko z uroków trwającego właśnie „Gorolskiego Święta”.



• W niedzielnym programie wystąpił zespół z Litwy.



• Zwieńczeniem „Gorolskiego Święta” był występ studenckiego zespołu „Gymnik” z Bratysławy.



• Spotkanie z rodziną i przyjaciółmi to jeden z najważniejszych elementów tego wydarzenia.

Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD (3), NORBERT DĄBKOWSKI (9)

SPORT

SERWIS PIŁKARSKI

W ostatni weekend rozkręciła się również karuzela spotkań piłkarskich w niższych klasach rozgrywek. Rozpoczęły się emocje w trzeciej, czwartej i piątej lidze. W najwyższej klasie rozgrywek z dorobkiem 9 punktów na prowadzeniu znajduje się Sparta Praga, zaplanowane pierwotnie na niedzielę 4 sierpnia derby pomiędzy Karwiną a Ostrawą zostaną rozegrane w terminie zastępczym.

Janusz Bittmar

CHANCE LIGA

Wyniki 3. kolejki: Liberec – Slavia Praga 0:1, Sparta Praga – Dukla Praga 2:0, Slovácko – Bohemians 0:0, Jablonec – Pilzno 0:0, Olomuniec – Teplice 2:1, Cz. Budziejowice – Pardubice 1:3, Hradec Kr. – Ml. Bolesław 2:1; mecz Karwina – Ostrawa został przełożony na termin zastępczy. **Lokaty:** 1. Sparta Praga 9, 2. Slavia Praga 7, 3. Olomuniec 7, ... 11. Ostrawa 3, 12. Karwina 3 pkt. **W następnej kolejce:** Ostrawa – Hradec Kr. (niedz., 17.00), Pilzno – Karwina (niedz., 20.00).

CHANCE LIGA NARODOWA

OSTRAWA B – WYSZKÓW 1:3

Do przerwy: 0:1. **Bramki:** 48. Nogha – 27. Zajíc, 62. Sylla, 97. Mbonu.

Ostrawa B: Kubný – Krupička, Říha, Měkota, Sirotek (85. Drozd) – Holaň – Fomba (67. Nzanza), Komljenović (32. Málek), Nogha (82. Elekana), P. Jaroň (67. Chvěja) – Kašpárek.

Skończyła się efektowna seria rezerw Banika, które nie przegrały spotkania od marca tego roku. Świętą paszę ostrawskiej drużyny, która w ubiegłym sezonie przeżyła się na awans do drugiej ligi, przegrali w weekend piłkarze Wyszkowa. Ambitny drugoligowiec, który w poprzednim sezonie walczył w barażach o awans do Chance Ligi z Karwiną, przesądził o wygranej w drugiej połowie.

Winnych meczach 4. kolejki: Opawa – Sparta Praga B 4:2, Brno – Varnsdorf 1:6, Žižków – Prosejčiov 3:0, Slavia Praga B – Chrudzim 0:1, Vlašim – Lišeň 1:1, Jihlava – Táborsko 1:1; wczoraj (po zamknięciu numeru): Zlín – Olomuniec B. **Lokaty:** 1. Chrudzim 9, 2. Varnsdorf 7, 3. Zlín 7, ... 12. Ostrawa B 4 pkt. **W następnej kolejce:** Chrudzim – Ostrawa B (sob., 10.15).

MŚLF

TRZYNIEC – FRYDEK-MISTEK 2:1

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 25. Dedič, 56. Vlachovský – 69. Velička.

Trzyniec: Mrózek – Vlachovský (63. Trček), Brak, Samiec, Ivanović, Bolf – Omasta (75. Brzóska), Machuča, Agbo (86. Nguyen), Yakubu (63. Cienčiala) – Dedič.

Każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Piłkarze Trzynca na starcie trzeciroligowego sezonu pokonali na Lešnej w derbach Frydek-Mistek, rehabilitując się za pucharową przegraną z Hawierzowem w zeszłym tygodniu.



● Piłkarze Trzynca w dobrym stylu rozpoczęli nowy sezon w trzeciej lidze. W pojedynku o piłkę Machuča i Kedroň. Fot. FK Trzyniec

– Za wszelką cenę chcieliśmy wygrać u siebie pierwszą kolejkę nowego sezonu. I udało się. Goście mogą się poczuć lekko zawiedzeni, bo byli blisko remisu, ale takie sprawy nas nie martwią. Cieszymy się z kompletu punktów i dobrego startu – stwierdził René Dedič, kapitan drużyny FK Trzyniec.

UNICZÓW – KARWINA B 2:1

Do przerwy: 2:1. **Bramki:** 5. Ambrozek, 34. Hausknecht – 10. Molitorisz. **Karwina B:** Šimeček – Vavřík, Egwu, Drobek, Molitorisz – Alokhin, Jurga – Adeleke, Ayaosi, Ojora – Baumgartner.

Młode rezerwy Karwiny zameldowały się w Uniczowie tylko z trzema rezerwowymi zawodnikami. – Nie to był jednak nasz główny problem w tym meczu – ocenił przegraną trener Karwiny B Čestmír Kročil. – Zabrakło nam skuteczności i doświadczenia. Młodych chłopaków ugotowała trema na starcie rozgrywek – dodał trener.

Winnych meczach 1. kolejki: Strání – Hulčyn 0:1, Blansko – Znojmo 3:0, Kromierzyż – Start Brno 2:0, Hodonin – Slovácko B 2:0, Hlubina – Rosice 4:0, U. Brod – Brno B 0:2, Zlínsko – Zlín B 3:0.

IV LIGA – gr. F

HAWIERZÓW – FRENZTAT p. R. 3:0

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 13. i 77. Teplý, 87. Wojnar. **Hawierzów:** Matěj (55. Prokel) – Sko-upý, Blejchař, Večeřa – Wojnar, Zupko (62. Latoň), Heller (78. Zavadil), Kuboš (62. Berek) – Hrabec (62. Pantok), Teplý, Kuzmanović.

Indianie w nowym sezonie obiecują, że swoich kibiców będą rozpieszczać

do granic wytrzymałości. Drużyna Hawierzowa po liftingu, wzmocnieniach kadrowych i z klarowną wizją awansu do trzeciej ligi pokonała na początku nowego sezonu w stosunkowo gładkim stylu Frenztat pod brem gólem Nemanja Kuzmanović. Były ofensywny pomocnik Banika Ostrawa zagrał w ataku, bramki strzelali jednak inni. Gwiazdą spotkania został Jakub Teplý, zdobywca dwóch goli.

N. JICZYN – BOGUMIN 0:2

Do przerwy: 0:1. **Bramki:** 42. Ndanusa, 78. Váňa. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Bloksch, Kubík, Václavíček, Fulier (65. Jan Kodeš) – Sporysz – Smílek, Hanus, Mooc (65. Noga), Váňa (87. Veverka) – Ndanusa (76. Gaží).

Atletycznie grający młody zespół Nowego Jiczyna ustawił poprzeczkę wysoko, goście z Bogumina wykorzystali jednak wszystkie nadarzające się okazje. Już do przerwy na 0:1 trafił Ndanusa, po zmianie stron dobił gospodarzy Váňa. Zwycięski debiut za sterem Bosporu Bogumin zaliczył nowy szkoleniowiec bogumińskiego klubu, Filip Racko.

Winnych meczach 1. kolejki: Kamiřov – Bilowec 0:4, P. Polom – Petřvald n. M. 2:3, Frydlant n. O. – Wracimřov 0:0, Zrępsice – Opawa B 2:2, Břidlična – Witkowiec 0:1, Rymarzřov – Polanka 0:4.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA Wyniki 1. kolejki: Herzmanice – Cz. Cieszyn 0:2 (D. Maceček, Czedron), Sl. Olřova – Bruntal 3:0 (Renta 2, Kadlíček), Stonava – Raszkwice 0:0, Krawarze – Kr. Pole 7:1, Bruszperk – Koberzycę 1:1, St. Miasto – Haj 3:4, Jakubczowice – Wrzesina 2:1.

Banik spróbuje zatrzymać Kopenhagę

Piłkarze Banika Ostrawa awansowali w ub. czwartek do III rundy Ligi Konferencji Europy. W rewanżowym meczu II rundy podopieczni Pavla Hapala pokonali na wyjeździe FC Urartu Erywań 2:0 i po domowym zwycięstwie 5:1 w łatwym stylu przebili się do kolejnej rundy eliminacji. W najbliższą środę o godz. 19.00 ostrawianie zmierzą się na wyjeździe z FC Kopenhaga. Duński przeciwnik zdołał wywiązać się z roli faworyta w dwumeczu z outsiderem, gibraltarskim klubem FC Bruno's Magpies. Rewanż za tydzień w czwartek w Ostrawie.

Stolica Armenii, Erywań, jest bez dwóch zdań pięknym miastem. Piłkarze Banika nie potraktowali jednak rewanżu z zespołem FC Urartu w kategoriach wycieczki krajoznawczej. Najważniejsze zadanie: awans do III rundy Ligi Konferencji Europy,

trzeciej co do prestiżu europejskiej ligi pucharowej, po Lidze Mistrzów i Lidze Europy, zostało wykonane. I to bez zgrzytów. Bramki w czwartkowym rewanżu zdobyli Ewerton (22.) i Chaluš (51.).

Drużyna Banika wróciła do europejskich rozgrywek pucharowych po czternastu latach przerwy. Szansa gry w eliminacjach Ligi Konferencji Europy to efekt czwartego miejsca w Fortuna Lidze w sezonie 2023/2024. W nagrodę za udany dwumecz z FC Urartu podopieczni Pavla Hapala o przepustkę do kolejnej fazy rozgrywek powalczą z atrakcyjnym przeciwnikiem ze stolicy Danii. Pierwsze spotkanie III rundy Ligi Konferencji Europy zaplanowano już nietypowo na jutro, w związku z czym niedzielne derby (4 sierpnia) w ramach Chance Ligi pomiędzy Karwiną a Ostrawą zostały przełożone na zastępczy termin.



● Tak cieszą się piłkarze Ostrawy po awansie do III rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy. Jutro wyjazdowe starcie z FC Kopenhaga. Fot. Banik Ostrava



Każde dziecko powinno otrzymać szansę odkrycia swojego talentu, pasji i radości z aktywności fizycznej

Aleksandra Mirosław,
polska rekordzistka świata we wspinaczce sportowej na czas

Wielki dzień dla polskiej siatkówki

Drugi tydzień na igrzyskach olimpijskich w Paryżu przywitał nas słoneczną siatkówką w wykonaniu męskiej reprezentacji Polski. Biało-czerwoni po poniedziałkowym zwycięstwie nad Słowenią 3:1 zameldowali się w półfinale igrzysk, gdzie trafią na zwycięzcę meczu USA – Brazylia. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu numeru. Radość z awansu siatkarki złagodziła nieco niedosyt po słabych wynikach polskich sportowców w ostatnich dniach olimpijskiej rywalizacji.



Janusz Bittmar

Siatkarska kłątwa przełamana

Przed zamknięciem niniejszego numeru dobre wieści napłynęły ze stadionu lekkoatletycznego. Natalia Kaczmarek awansowała do półfinału biegu na 400 m. Mistrzyni Europy osiągnęła wynik 49,98 i wygrała czwartą serię. – Cały czas kontrolowałam swój bieg. Wiedziałam, na co mnie stać i jak rozłożyć siły przed kolejnymi wyzwaniami – stwierdziła Kaczmarek. Justyna Święty-Ersetice uzbyskała najlepszy czas w sezonie – 50,95 i była czwarta w drugim biegu, więc wystąpi w repasażach. Do półfinału zakwalifikują się 24 zawodniczki. Po trzy najszybsze z sześciu biegów eliminacyjnych oraz sześć z repasaży, które odbędą się we wtorek.

Spory niedosyt towarzyszył natomiast występem polskich lekkoatletów w niedzielnej sesji igrzysk. Biało-czerwoni musieli obejść się smakiem nawet w wieczornej sesji rzutu młotem, od lat koronnej dyscyplinie. Po sobotnim odpadnięciu w półfinale sprintu na 100 m Ewy Swobody liczyliśmy na znacznie więcej w wykonaniu polskich lekkoatletów. Spore oczekiwania związane były ze startem w finale rzutu młotem Wojciecha Nowickiego i Pawła Fajdka. Obaj nie błyszczą wprawdzie w tym sezonie stabilną formą, ale igrzyska to igrzyska. Zławsza obrońca złota, Nowicki, z dużym rozczarowaniem zakończył finałową serię, zajmując załedwie siódmą pozycję wynikiem 77,42

łowych Chiny spotkają się z Turcją (9.00), Brazylia z Dominikaną (13.00) i Włochy z Serbią (21.00).

Bez medalu w młocie

Przed zamknięciem niniejszego numeru dobre wieści napłynęły ze stadionu lekkoatletycznego. Natalia Kaczmarek awansowała do półfinału biegu na 400 m. Mistrzyni Europy osiągnęła wynik 49,98 i wygrała czwartą serię. – Cały czas kontrolowałam swój bieg. Wiedziałam, na co mnie stać i jak rozłożyć siły przed kolejnymi wyzwaniami – stwierdziła Kaczmarek. Justyna Święty-Ersetice uzbyskała najlepszy czas w sezonie – 50,95 i była czwarta w drugim biegu, więc wystąpi w repasażach. Do półfinału zakwalifikują się 24 zawodniczki. Po trzy najszybsze z sześciu biegów eliminacyjnych oraz sześć z repasaży, które odbędą się we wtorek.

Spory niedosyt towarzyszył natomiast występem polskich lekkoatletów w niedzielnej sesji igrzysk. Biało-czerwoni musieli obejść się smakiem nawet w wieczornej sesji rzutu młotem, od lat koronnej dyscyplinie. Po sobotnim odpadnięciu w półfinale sprintu na 100 m Ewy Swobody liczyliśmy na znacznie więcej w wykonaniu polskich lekkoatletów. Spore oczekiwania związane były ze startem w finale rzutu młotem Wojciecha Nowickiego i Pawła Fajdka. Obaj nie błyszczą wprawdzie w tym sezonie stabilną formą, ale igrzyska to igrzyska. Zławsza obrońca złota, Nowicki, z dużym rozczarowaniem zakończył finałową serię, zajmując załedwie siódmą pozycję wynikiem 77,42

Aleksandra Mirosław w poniedziałek w drugim biegu prekwalifikacji olimpijskich we wspinaczce sportowej na czas poprawiła własny rekord świata i uzbyskała 6,06 s. Mirosław należy do głównych faworytek w walce o złoty medal olimpijski. Kolejne emocje w tej widowiskowej dyscyplinie już w środę.

Majstersztyk czeskich szpadzistów

Pierwszy medal dla Czechów zrodził się w piątek i to w sensacyjnych okolicznościach. Drużyna czeskich szpadzistów (Jiří Beran, Jakub Jurka, Martin Rubeš, Michal Čupr) w walce o brązowy medal pokonała faworyzowanych muskietierów z Francji 4:3:1. Kluczowe punkty zdobył dla reprezentacji RC pochodzący z Olomuńca Jakub Jurka. – Walczyłem jak w transie, nawet nie sprawdziłem wyniku na tablicy. Po prostu dałem z siebie wszystko – skomentował swój wyczyn, który przeszedł do historii czeskiej szermierki, Jakub Jurka (na zdjęciu pierwszy z lewej). Dwie godziny później po złoty medal sięgnęła mieszana drużyna tenisistów – tenisowa para Katerina Siniakowa, Tomáš Macháč finale gry mieszanej pokonała chiński duet Cang C'-čen, Wang Sin-jü 6:2, 5:7, 10:8.



Bokerskie emocje w śróde

Julia Szeremeta (na zdjęciu), która ma już zapewniony co najmniej brązowy medal igrzysk w Paryżu w kategorii 57 kg, uważa, że boks uczy pokory, cierpliwości, determinacji i stanowi dobrą lekcję życia. – Wciąż jednak często słyszę: dziewczyna i boks? – przyznała. Szeremeta, która 24 sierpnia skończy 21 lat, przysgodę ze sportem zaczęła jako sześciolatka, ale od... karate. Na zajęcia w Chełmie zaprowadziła ją, wraz z bratem, mama, która wcześniej też uprawiała tę dyscyplinę. – Dużo miałam walk, ale z czasem mi się to znudziło, a po drugie nie jest to sport olimpijski. Już od dziecka moim celem były igrzyska – powiedziała PAP.

W wieku 13 lat postawiła na boks i zaczęła trenować w Paco Lublin, którego barwy nadal reprezentuje. Pracowitości i odpowiedzialności nauczyła się szybko, pomagając rodzicom przy prowadzeniu małej stadniny. Teraz liczy ona siedem koni z przeznaczeniem na hodowlę. Udzielała też lekcji jazdy. Kilka lat temu był taki moment, że Szeremeta chciała nawet zerwać z boksem. Złożyła się na to sytuacja finansowa i groźna kontuzja kolana, której nabawiła się podczas roztrenowania, grając w piłkę nożną.

– Miałam różne myśli w głowie, ale postawiłam wszystko na jedną kartę i udało się – zaznaczyła pięściarka, której największym sukcesem do tej pory było zdobycie w 2023 roku tytułu młodzieżowej mistrzyni Europy. Ma specyficzny sposób walki, z lekko opuszczoną gardą, jakby prowokowała rywalki. – Zazwyczaj lewą rękę mam nisko opuszczoną, a prawą trzymam wyżej. Lubię tak boksować. W takiej pozycji czuję się pewna siebie. Bazuję na szybkości i refleksie. Dochodzi do tego dobry balans ciała – tłumaczyła. W śróde w Paryżu w półfinale zmierzy się z Nesthy Petecio z Filipin. Sławką będzie awans do finału i co najmniej srebro.

● Julia Szeremeta zdobyła pierwszy olimpijski medal dla polskiego boksu od 1992 roku. Fot. PAP



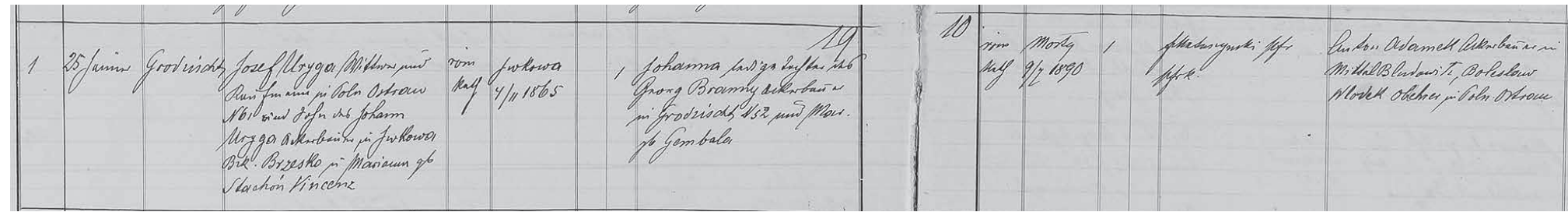
CIESZYŃSKIE RODY /230/



Michael Morys-Twarowski

Z czeskiego Śląska.
(x) Zgon zasłużonego Polaka kresowego. W Śląskiej Ostrawie zmarł w wieku lat 63, kupiec śp. Józef Uryga. Zmarły był jednym z pierwszych pracowników polskich na kresach ostrawskich i w Jego też domu powstała szkoła polska, która tam pozostała kilkanaście lat. Pracował On z wielkim zapalem i zawsze bezinteresownie dla sprawy narodowej. Mimo szyskan, szczególnie podczas akcji plebiscytowej, pozostał na swym posterunku nieustraszonej. Pogrzeb ś. p. Urygi stał się piękną, oichą manifestacją polską. Cześć Jego pamięci.

• Notatka prasowa o śmierci Józefa Urygi („Polska Zachodnia”, nr 219 z 9 VIII 1928, s. 6).



• Metryka ślubu Józefa Urygi i Joanny, córki Józefa Brannego z Grodziszca. Para pobrała się w 1910 roku (Archiwum Krajowe w Opatowie). Zdjęcie: ARC

Urodzili się w Jurkowie w powiecie brzeskim. Ich ojciec nazywał się Jan Uryga i był rolnikiem. Matka nosiła imię Maria, w księgach metrykalnych jej nazwisko zapisywano różnie: albo Stachon, albo Stachowicz.

Młodszy z braci, Michał Uryga (1868–1931), zamieszkał w Pietwałdzie. W źródłach jest określany jako sklepikarz. Był aktywnym członkiem Czytelni Polskiej w Pietwałdzie. W 1902 roku zorganizował składkę na szkołę polską w Michałkowicach. Żenił się dwukrotnie. 11

października 1898 roku poślubił Barbarę Kanię z domu Karkoszka (1854–1926) z Pietwałdu, a po jej śmierci 9 maja 1927 roku Śtěpánkę Wewerkę (ur. 1883) z Polskiej Ostrawy, córkę Jana, górnik, i Anny z domu Němec.

...pracownik polski na kresach ostrawskich

Rzeczy z braci, Józef Uryga (1865–1928), początkowo zarabiał na życie jako górnik. Później został kupcem w Polskiej Ostrawie. Stał się jedną z bardziej znaczących postaci spośród polskiej społeczności zamieszkałej w ostrawskiej aglomeracji. Zasiadał w wydziale Towarzystwa Domu Polskiego w

Morawskiej Ostrawie, wydziale Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Polskiej Ostrawie i w wydziale Polskiego Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego w Morawskiej Ostrawie. Pełnił funkcję delegata Koła Macierzy Szkolnej w Polskiej Ostrawie. Jakby tego było mało, to właśnie w domu Urygi przez kilkanaście lat swoją siedzibę miała polska szkoła. W 1918 roku wszedł w skład Polskiego Komitetu Narodowego.

Z pierwszego małżeństwa Józefa Urygi pochodziły córki Cecylia (1896–1899) i Maria (ur. 1898), z drugiego syn Władysław (1910–1928), uczeń Gimnazjum Polskiego w Orłowej, później Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

pożrzeb „stał się piękną, cichą manifestacją polską”.

Józef Uryga był dwukrotnie żonaty. 8 czerwca 1896 roku poślubił Marię Jureček z domu Molitor (ur. 1865), córkę Mateusza, chałupnika w Hladnowie, wdowę po Janie Jurečku, chałupnika w Muglinowie. Jako wdowiec 25 stycznia 1910 roku poślubił Joannę Branną (ur. 1890) z Grodziszca, córkę Jerzego Brannego.

Z pierwszego małżeństwa Józefa Urygi pochodziły córki Cecylia (1896–1899) i Maria (ur. 1898), z drugiego syn Władysław (1910–1928), uczeń Gimnazjum Polskiego w Orłowej, później Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

Górnik z Karwiny

Zapewne krewnym braci Józefa i Michała Urygów był inny imigrant z Galicji – Stanisław Uryga, urodzony w 1867 roku we wsi Jaworzna, położonej koło Limanowej. Od 1893 roku mieszkał w Karwinie, pracował jako górnik. Co do jego przekoń narodowych wątpliwości mieć nie można, skoro składał się na Legiony Polskie („Robotnik Śląski”, nr 8 z 27 I 1915, s. 4).

Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku razem ze Stanisławem Urygą mieszkali jego dzieci: Franciszek (ur. 1900), Henryk (ur. 1902), Julia (ur. 1904), Stanisław (ur. 1906), Teresa (ur. 1911) i Ewa (ur. 1913). Wszystkie przyszyły na świat w Karwinie.

Gratka dla wielbicieli Isaaca Bashevisa Singera

Przekład trzydziestu sześciu opowiadań Isaaca Bashevisa Singera z jidysz na polski ukaże się jesienią nakładem wydawnictwa Ossolineum w serii Biblioteka Narodowa w opracowaniu Moniki Adamczyk-Garbowskiej i Mariusza Lubyka. Niektóre z tekstów przetłumaczone będą z oryginału po raz pierwszy.

Bardzo się cieszę, że wreszcie doczekamy się publikacji twórczości Isaaca Bashevisa Singera w tej prestiżowej serii, bo jako noblista na to zasługuje. Jeśli chodzi o literaturę jidysz, to jedynym pisarzem, który do tej pory doczekał się swojego tomu był Iechok Lejb Perec – klasyk literatury jidysz urodzony w Zamościu. Tom ten ukazał się w 1958 r., czyli prawie 70 lat temu – zwróciła uwagę tłumacza prof. Monika Adamczyk-Garbowska, autorka wstępu do najnowszego wyboru opowiadań Singera.

Według niej Singer był przede wszystkim mistrzem krótkich form, mimo że znany jest również dobrze jako powieściopisarz, autor m.in. „Sztukmistrza z Lublina”, „Szatan w Goraju”, „Rodziny Muszkatów”.



Isaac Bashevis Singer. Fot. ARC

Tytuł zbioru „Trzydzieści sześć opowiadań” nawiązuje do żydowskiej legendy o lamedownikach, czyli trzydziestu sześciu sprawiedliwych w każdym pokoleniu. To ludzie skromni, pozostający w ukryciu, dzięki którym świat może istnieć. – Wartość liczbowa hebrajskich liter lamed i waw wynosi odpowiednio 30 i 6 – razem tworzą właśnie liczbę 36 – wyjaśnia tłumaczka.

Zapytana, czym autorzy opracowania kierowali się przy wyborze opowiadań, podkreśliła, że zależało

im na ukazaniu jak najszerzej, reprezentatywnej panoramy twórczości Singera. Wybrane opowiadania obejmują dorobek 50 lat – od 1925 do 1975 r.

– Są to bardzo różne opowieści, częściowo autobiograficzne, których akcja rozgrywa się w Warszawie lub w Biłgoraju. Jest też kilka amerykańskich, czy legend adaptowanych później dla dzieci. Sporo jest również tekstów najbardziej charakterystycznych dla Singera, gdzie narratorem jest zły duch lub demon, który wpływa na losy ludzi

– wymieniła prof. Adamczyk-Garbowska. Wśród nich znalazły się utwory, które już weszły do kanonu literatury światowej jak np. „Jentl, uczeń Jeszwy”, „Mali szewcy”, „Gimpel Głupek”. Niektóre z nich pojawiają się pod nowymi tytułami, bliższymi oryginałowi niż wcześniejsze przekłady z języka angielskiego. – „Spinoza z ulicy Rynkowej” w oryginale brzmi „Spinozista”, a główny bohater nie mieszka przy ulicy Rynkowej, a Krochmalnej. Dlatego w moim przekładzie z jidysz na polski ukaże się pod tytułem „Spinoza z ulicy Krochmalnej”, co ma też symboliczny wymiar, bo sam pisarz mieszkał w Warszawie przy ul. Krochmalnej – wyjaśniła badaczka.

Utwory, które po raz pierwszy zostały przetłumaczone z jidysz na polski, pochodzą z wczesnego okresu twórczości Singera, a także z debiutanckim opowiadaniem „Na starość”, które ukazało się w prasie w 1925 r. sygnowane Ce. Akcja toczy się w małym miasteczku, gdzie do biednego nosiwody przyjeżdżają w odwiedziny córki z Lublina, które są prostytutkami. (PAP)

Urygowie

Skąd to nazwisko?

Według bazy Nazwiska w Polsce, prowadzonej przez Instytut Języka Polskiego PAN, nazwisko pochodzi od nazwy osobowej Auriga, która wywodzi się z języka łacińskiego. Po łacinie „auriga” znaczy „woźnica”.

Skąd ten ród?

Urygowie pochodzili z Galicji. Współcześnie nazwisko jest szczególnie popularne w powiatach limanowskim, nowosądeckim i brzeskim.

Gdzie doczytać?

Uryga - genealogia, <https://przodkowiecieszyzna.blogspot.com/2024/04/uryga-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu)

Wśród galicyjskich imigrantów, którzy u schyłku XIX wieku osiedlili się na Śląsku Cieszyńskim, byli bracia Józef i Michał Urygowie.

INFORMATOR

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

• Jak się nie uśmiechać w towarzystwie? Fot. ARC

OLA i jej wyprawa po przygodę

OLA, czyli Klub Kobiet MK PZKO w Orłowej-Lutyni, kontynuuje rozpoczętą w zeszłym roku tradycję wakacyjnych wycieczek łączonych z turystyką krajoznawczą. Są to nasze wyprawy po przygodę, po przeżycia, po poznanie, a także po relaks.

Często jest tak, że znamy to, co dalekie, a nie znamy zabytków, historii miejsca swego zamieszkania. Dlatego chcemy wzbogacić wiedzę o najbliższym środowisku. W 2023 była to Karwina, a w tym roku Bogumin.

Jest to miasto kontrastów, jest tu dużo zieleni, zbiegają się dwie rzeki – Odra i Olza, uwielbiane przez miłośników przyrody meandry Odry, ale też przemysł i z nim związana komunikacja, zwłaszcza kolejowa. Bogumin jest ważnym węzłem kolejowym w Kolei Bogumińsko-Koszyckiej.

Członkinie OLi już wczesnym rankiem spotkały się w umówio-

nym miejscu, czyli na placu Adama Mickiewicza przed dworcem kolejowym w Boguminie, żeby poznać historię tego budynku, który jest dziedzictwem kulturowym miasta. Nasz spacer kontynuowałyśmy w kierunku rynku T.G. Masaryka, ratusza i kościoła gotyckiego Najświętszego Boskiego Serca. Zarówno kompleks budynków Urzędu Miejskiego, jak i kościoła i otaczających ich budynków stwarzają specyficzną atmosferę architektoniczną, gdyż ich elewacje są wykonane z pięknej czerwonej cegły. Zatrzymałyśmy się również przy kościele ewangelickim i w parku obok niego, gdzie znajduje się pomnik Fryderyka Chopina i tablica upamiętniająca MK PZKO w Boguminie.

Naszym pierwszym celem była kawiarenka Bastein, czyli dawny Dom PZKO w Boguminie. Powstał on w czynie społecznym w 1974 roku, ale w 2014 r. został sprzedany z powodu braku finansów na jego utrzymanie

i potrzebny remont. Zachwyciłyśmy się tym, jak pożytecznie i pomysłowo został ten obiekt potraktowany przez nowego właściciela. Tuż obok kawiarni znajduje się dawna polska szkoła, która zakończyła swoją działalność w 2003 roku. Patrząc na ten budynek ożyły nasze wspomnienia z młodości.

Zrelaksowane nasze dalsze kroki skierowałyśmy do parku P.Bezručka, gdzie w cieniu starych drzew jakże miło było pospacerować. Celem było też mini-pole golfowe. Był to przyjemny, przygodowy rodzaj sportu nawet dla pań w „podeszłym wieku”. W całym kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym Bogumina, który rozciąga się na czterech hektarach, uwagę przykuwa hotel „W Wieży”, który jest architektonicznym unikiem. Został przebudowany z wieży cisniem, która przestała pełnić swoją rolę w latach 90.

Następnie podjechaliśmy do hotelu „Pod Zielonym Dębem” na



obiad. Nasycone i wypoczęte ze- szłyśmy do suterenu, gdzie znajduje się muzeum Bogumina. Obejrzałyśmy film o historii powstania miasta oraz dawny strój bogumiński, który zaprezentowała nam pani Jana z bogumińskiego Klubu Maryška. To grupa osób, które w swoim wolnym czasie udzielają się społecznie i rekreacyjnie.

Ostatnim przystankiem był kościół parafialny Narodzenia Panny Marii zaraz obok rynku w Starym

Boguminie, który jest administrowany przez zakon franciszkanów i jest miejscem pielgrzymek do Panny Marii Starobogumińskiej. Na jej obrazie błyszczą złote koronki Maryi i Jezuska, które poświęcił sam Jan Paweł II.

Krótko na podsumowanie – pogoda dopisała, wrażenia bardzo pozytywne, dziękujemy sobie nawzajem za fajną przygodę i byle do kolejnej wycieczki.

Jolanta Kowalska

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Zaprasza 10 sierpnia na wycieczkę z Oszczadnicy do Czadcy (trasa długości 15,5 km). Dojazd do Oszczadnicy: pociągiem pospiesznym „Kysucan” z Karwiny o 6.11, z Cz. Cieszyzna o 6.26, z Trzyńca o 6.31, z Nawsia o 6.41 do Czadcy (kupujemy bilet MPS – Mały Pohraničný Styk). Tam przesiadka do pociągu w kierunku na Żylinę o 7.04. Prowadzi Wanda Farnik, tel. 777 746 320.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: do 20. 8. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynną: wt-pt w godzinach 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawy pt. „Z historii polskiej szkoły w Piosku” oraz „Z historii polskiej szkoły na Bągińcu”. Czynną w godzinach otwarcia budynku.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”: do 30. 8. wystawa pt. „Garden of Internalized Gaze”. Czynną: po-pt w godz. 8.00-16.00.

HAWIERZÓW, Muzeum Górnicy, ekspozycja Muzeum pisana węglem, ul. Pavlova 583/2: do 30. 8.

ŻYCZENIA

Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie.

Kl. Galczyński



Dnia 3 sierpnia 2024 obchodzili złote wesele

RENATA I TADEUSZ SZUKICOWICZE

Życzenia wszystkiego, co najlepsze, składają córka Beata i syn Marek z rodzinami.

Gł-381

WSPOMNIENIA



Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.

Dnia 6 sierpnia minęło 9 lat od chwili, gdy ucihło serce naszego Ukochanego

śp. doc. inż. KAROLA KLIMKA, CSc.MBA

z Milikowa

Wspominają i nigdy nie zapomną żona i synowie z rodzinami.

Gł-377



Dnia 7 sierpnia 2024 minie piąta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Wujka

śp. WŁADYSŁAWA MOŁENDY

z Olbrachcic

Z szacunkiem i miłością wspomina najbliższa rodzina.

Gł-351

wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara”. Czynną: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.

JABŁONKÓW, MUZEUM TROJMEZI, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jablonkowie”. Czynną: wt-pt w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

KARWINA, Oddział Literatary Polskiej Biblioteki Regionalnej

w Karwinie, Rynek Masaryka: do 30. 8. zaprasza na wystawę prac graficznych pt. „Przestrzeń rozwoju” autorstwa Ryszarda Balonia i Jego uczniów. Wystawa będzie czynna w godzinach otwarcia (patrz www.rkka.cz).
MUZEUM TEŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 27. 10. wystawa pt. „Pędzłem, ołówkiem, dłutem”. Czynną wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

NEKROLOGI

Mam zawsze Pana przed sobą, gdy On jest po prawicy mojej, nie zachwieję się.

Psalm 16,8



Z głębokim żalem przekazujemy przyjacielom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku niepełna 83 lat zmarł nasz Kochany Brat, Wujek i Kuzyń

śp. KAROL KRZYŻANEK

zamieszkały w Gnojniku pod nr. 247

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 8 sierpnia o godz. 15.00 z kaplicy ewangelickiej w Gnojniku.

Zasmucona rodzina.

Gł-382

Placicie kochani, ale tylko na chwilę, uchowajcie w sercu jakim bytem. Nie zachwycony odchodzę, mi drodzy, lecz szczęśliwy, że z wami żyłem.



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 2024 w wieku 81 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek, Wujek, Kuzyń, Szwagier i Przyjaciel

śp. inż. OSVALD ZSTOSZEK

z Suchej Średniej

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w czwartek 8 sierpnia 2024 o godz. 15.00 w sali obrzędowej w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina.

Gł-383

PROGRAM TV

WTOREK 6 SIERPNI

TVP 1

7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.55 Ranczo 2 (s.) 9.55 Komisarz Alex 6 (s.) 10.55 Ojciec Mateusz 5 (s.) 11.45 Halo, tu Paryż 12.00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Dziewczyny ze Lwowa 3. Rosyjski pacjent (s.) 18.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny 20.15 Tour de Pologne - kroniki 20.20 Reportery 20.35 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.30 Halo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy.

TVP 2

6.20 Z historii prawosławia w Polsce. Pod zaborami 6.55 Rodzinka.pl (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie

11.15 Lena na Bałkanach. Kosowo



Seria podróżnicza, mająca niewiele wspólnego z typowym przewodnikiem turystycznym. Republika Kosowa to najmłodsze państwo europejskie, które zostało powołane do życia w wyniku rozpadu Socjalistycznej Republiki Jugosławii. Niedawna integralna część składowa Serbii, funkcjonująca jako okręg autonomiczny, ogłosiła jednostronnie niepodległość 17 lutego 2008 r. Wydarzenie to uruchomiło międzynarodowy spór na temat dezintegracji współczesnych państw w wyniku separacji ich części składowych. W tym odcinku Lena wybierze się do tego małego kraju, aby poznać jego mieszkańców, ich kulturę, ale przede wszystkim niełatwą, często krwawą historię.

11.50 Barwy szczęścia (s.) 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Akcjaowa 38 (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 M jak miłość (s.) 16.00 Kolo fortuny (teleturniej) 16.40 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 20.45 Wszystko albo nic (komedia romantyczna) 22.40 Panorama 23.10 Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

6.40 Ten moment 7.15 Kuchenne rewolucje. Zajazd Florencia 9.10 Szpital (s.) 11.15 Kuchenne rewolucje. Lubin, Restauracja Rodzina 12.20 Ukryta prawda 14.25 Szpital (s.) 15.25 Doradca smaku. Dorsz z lekką sałatką 15.30 Ukryta prawda 16.35 Kuchenne rewolucje. Wejherowo 17.40 Detektywi (s.) 18.46 Kronika Paryż 2024 19.00 Fakty, sport, pogoda 20.00 Doradca smaku. Zupa bolońska 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Kod dostępu (film sensacyjny USA) 23.05 Zakonnica (horror USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny. Fatalna polisa 10.30 Dłaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.40 Dłaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.35 Sekrety rodziny 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 xXx. Następny poziom (film USA) 22.10 Żle się dzieje w El Royale (thriller USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu 6.30 Podróż po północnej Dalmacji 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 10.40 Piosenki z ekranu 11.05 Klejnoty naszego krajobrazu 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Zapachy kuchni albańskiej z Miroslavem Donutem 12.55 Drabina 13.35 Trzeci ojciec (film) 14.40 Hercule Poirot (film) 16.10 Magnum (s.) 17.00 Podróż po południowej Kenii 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Każdy milion się liczy (film) 21.40 Niezwykłe losy 22.35 Za kurtyną 23.35 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.15 Nasze hobby.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zwariowane przygody Louisa de Funesa 9.25 Bedeker 9.50 Przygody nauki i techniki 10.20 Obrazki z Francji 10.40 Sisi, uciekająca cesarzowa

11.35 Powstanie nazistów



Historia frontu wschodniego, który uważany jest za decydującą część II wojny światowej. Według wielu historyków jest to najbardziej brutalna i nieludzka wojna w historii. Hitler zaczął planować operację Barbarossa, rozmieszczając 3 miliony żołnierzy. Jedna grupa armii miała posuwać się na północ, druga na południe, a zadaniem trzeciej było bezpośrednie uderzenie na Moskwę.

12.25 Urodzeni 1918 13.20 Wyprawa Rembaranka 13.55 Nieznany Madagaskar 14.45 Budowniczy w naturze 15.40 Czar lalek: W bajkowym świecie 16.10 Kronika starożytnego Egiptu 17.05 Europa z lotu ptaka 17.50 Cudowna Ameryka 18.40 Bedeker 19.10 Na rowerze po Czechach 19.20 W poszukiwaniu smaków 19.30 Co Czech, to hodowca 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nowa misja korsarza (film) 21.40 Panowie, dbajcie o żony (film) 23.15 Kruk (s.) 0.15 To jeszcze nie koniec.

NOVA

5.55 Śniadanie 8.20 Ogólniak z o.o. (s.) 9.40 Dama i Król (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 13.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 15.30 Zamierzmy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.45 Pościg 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Odnaka Wysočina (s.) 21.35 Dama i Król (s.) 22.50 CSI: Kryminalne zagadki Vegas (s.) 23.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.00 M.A.S.H. (s.) 9.25 Małe sprawy wielkiego miasta (s.) 10.35 Policja Hamburg (s.) 12.30 Podkomisarz Brenda Johnson (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.30 Policja w akcji 15.30 Tak jest, szefie! 16.40 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Rodzina Haddock (film) 22.20 7 przypadków Honzy Dédka 23.30 Tak jest, szefie! 0.35 Policja w akcji.

ŚRODA 7 SIERPNI

TVP 1

6.00 Zabawa w chowanego 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Zrzuwani, odbudowani 8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.55 Ranczo 2 (s.) 10.00 Komisarz Alex 6 (s.) 10.55 Ojciec Mateusz 5 (s.) 11.50 Halo, tu Paryż 12.10 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej)

18.00 Dziewczyny ze Lwowa 3. Narzeczony? (s.)



Przeżona Święta patrzy na odjeżdżającą sprzed ZUS-u karetkę z panem Henrykiem w środku - jego wrażliwe serce nie wytrzymało urzędniczej „inwigilacji” i Henrula padł powalony zawalem. Święta ma wyrzuty sumienia, że to przez nią. Me-cenas uspokaja ukochaną, że wszystko będzie dobrze. Olya ma wrażenie, że jest śledzona. Dzieli się swoimi spostrzeżeniami z Tomkiem, przekonana, że to policjanci, których postraszył Tomek, teraz chcą postraszyć ją. Tomek robi wszystko, żeby przegonić jej natrętne myśli o tym, że jest obserwowana. Polina zaczęła zdecydowanie przeginać z zaangażowaniem w pracę - tak bardzo, że ekipa restauracji jest bliska zastrajkowania. Matylda podejmuje decyzję o wystąpieniu wspólniczką na przymusowy urlop...

19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.15 Tour de Pologne - kroniki 20.35 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.35 E=mc2 (komedia satypna)

TVP 2

6.25 Pożyteczni.pl 6.55 Rodzinka.pl (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Zrzuwani, odbudowani 11.50 Barwy szczęścia (s.) 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Akcjaowa 38 (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 M jak miłość (s.) 15.55 Kolo fortuny (teleturniej) 16.25 Familiada (teleturniej) 16.55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 20.50 Znow cię Kocham (komedia USA) 22.30 Panorama 23.10 Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

5.55 Śniadanie 8.20 Ogólniak z o.o. (s.) 9.40 Odnaka Wysočina (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 13.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 15.30 Zamierzmy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 Detektywi (s.) 18.46 Kronika Paryż 2024 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku. Paszteciki drobiowe w cieście francuskim 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Miami Vice (film sensacyjny) 23.35 Van Helsing (horror SF, Czechy/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny (s.) 10.30 Dłaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.40 Dłaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.35 Sekrety rodziny (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Faccia w czerni (komedia SF, USA) 22.10 Złodziej tożsamości (komedia USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu 6.30 Podróż po południowej Kenii 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 My, uczeszcający do szkoły (s.) 10.50 Chwila dla piosenki 11.00 Klejnoty naszego krajobrazu 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości, pogoda, sport 12.30 Zapachy kuchni albańskiej z Miroslavem Donutem 12.55 Niezwykłe Losy 13.50 Pieczenie na niedzielę 14.25 Nie zmienia się 14.45 Niewidzialni (s.) 16.40 Magnum (s.) 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport

20.10 Komisarz Florence (s.)



Zamieniła karierę w Paryżu na spokojne Ancecy tylko po to, by być blisko syna. W tym odcinku: niespodziewana ucieczka podczas transportu z więzienia do sądu! Komisarz Cassandra jest w pogotowiu, ponieważ dwóch uzbrojonych więźniów jest obecnie na wolności.

21.45 Bardot (s.) 22.40 Czwarta gwiazda (s.) 23.10 Miejsce zbrodni - Drezno (s.) 0.45 Sisi (s.) 1.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Starożytnie budowle 9.25 Bedeker 9.55 Zaloty w świecie zwierząt 10.45 Szalony świat zimnej wojny 11.40 Piekło na ziemi 12.35 Operacja Barbarossa 13.20 Było - nie było w Londongradzie 14.15 Bitwy o Europę 15.05 Lotnicze katastrofy 15.50 Czeskie tajemnice 16.35 Wiosna w naturze w Okutimie 17.00 Szpiedzy w naturze 17.55 Chiny na języku 18.45 Bedeker 19.10 Drogi krzyżowe 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tajemnice Pałacu Elizejskiego 21.00 Korsyka, śródziemnomorska piękność 21.55 Zwariowane przygody Louisa de Funesa 22.50 Jestem nieśmiały, ale się leczę (film) 0.15 Dalglish (s.) 1.05 Królestwo piratów.

NOVA

5.55 Śniadanie 8.20 Ogólniak z o.o. (s.) 9.40 Odnaka Wysočina (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 13.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 15.35 Zamierzmy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 Detektywi (s.) 18.46 Kronika Paryż 2024 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku. Paszteciki drobiowe w cieście francuskim 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Miami Vice (film sensacyjny) 23.35 Van Helsing (horror SF, Czechy/USA).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.05 M.A.S.H. (s.) 9.10 Winogrodnicy (s.) 10.25 Policja Hamburg (s.) 12.25 Podkomisarz Brenda Johnson (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.25 Policja w akcji 15.30 Tak jest, szefie! 16.40 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 22.40 Show Jana Krausa 23.50 Tak jest, szefie! 0.55 Policja w akcji.

CZWARTEK 8 SIERPNI

TVP 1

7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Pełnia wiary 8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.55 Ranczo 2 (s.) 10.00 Komisarz Alex 6 (s.) 10.55 Ojciec Mateusz 5 (s.) 11.50 Halo, tu Paryż (15) 12.05 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Dziewczyny ze Lwowa 3. Klacz trojańska (s.) 19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.15 Tour de Pologne - kroniki 20.20 Reportery (mag.) 20.35 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.30 5 dni wojny (dramat wojenny USA).

TVP 2

6.20 Operacja zdrowie 6.50 Rodzinka.pl (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Rodzina Kerntopfów 11.50 Barwy szczęścia (s.) 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Akcjaowa 38 (s.)

14.05 Va banque (teleturniej)



W grze bierze udział trzech zawodników. Uczestnicy odpowiadają na hasła pytaniami. Zwycięzca ma prawo wystąpić w kolejnym odcinku. Każdy odcinek składa się z trzech rund. Każde pytanie to określona kwota pieniędzy do wygrania.

14.35 Na sygnale (s.) 15.05 La Promesa - pałac tajemnic (s.) 15.55 Kolo fortuny (teleturniej) 16.25 Familiada (teleturniej) 16.55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 20.40 Postaw na milion (teleturniej) 21.40 Tak to leciało! (teleturniej) 22.30 Panorama 23.10 Kruccjata. Prawo serii (s.).

TVN

5.45 Ukryta prawda 6.40 Ten moment 7.15 Kuchenne rewolucje. Wrocław, Tartar Poducha 9.10 Szpital (s.) 11.15 Kuchenne rewolucje. Sztum, Restauracja Podzamcze 12.20 Ukryta prawda 14.25 Szpital (s.) 15.25 Doradca smaku. Paszteciki drobiowe w cieście francuskim 15.30 Ukryta prawda 16.35 Kuchenne rewolucje. Łódź, Bistro Galanec 17.40 Detektywi (s.) 18.45 Kronika Paryż 2024 18.50 Fakty, sport, pogoda 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku. Sałatka z kurczakiem i grillowanym mango 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Kuchenne rewolucje 21.55 Sekrety i grzeszki (komediadramat USA).

POLSAT

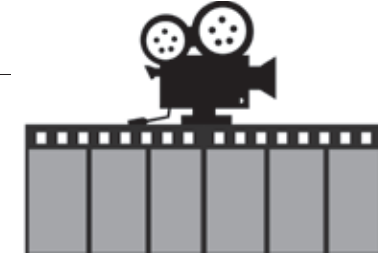
6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny 10.30 Dłaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.40 Dłaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.35 Sekrety rodziny 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Hitch. Najlepszy doradca przeciętnego faceta (komedia romantyczna USA) 22.30 Trzy króki od siebie film USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu 6.30 Podróż po Rio Pichis 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Uśmiechy O. Novego 10.30 Kamera na szlaku 11.00 Klejnoty naszego krajobrazu 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości,

PROGRAM TV

CO W KINACH



CZ. CIESZYN - Central: Zahradników rok (6, godz. 17.30); Tonda, Slávka a kouzelné světlo (7, godz. 16.30); Był sobie kot (8, godz. 16.30); It Ends with Us (8, godz. 18.30).

HAWIERZÓW - Kino Letnie: Zapisnik alkoholičky (6, godz. 21.00); Zahradników rok (7, godz. 21.00); Mord (8, godz. 21.00).

KARWINA - Centrum: W głowie się nie mieści 2 (6, godz. 17.30); Zapisnik alkoholičky (6, godz. 20.00); Lassie (7, godz. 10.00); Harold i magiczna kredka (7, godz. 17.30); **Deadpool & Wolverine** (7, godz. 19.30); Mord (8, godz. 19.30); **KARWINA - Kino Letnie:** Narzeczona dla kota (6-8, godz. 17.00); Ruchomy zamek Hauru (6, 7, godz. 19.00); Chłopek i czapla (8, godz. 19.00).



Deadpool & Wolverine - amerykański fantastycznonaukowy film akcji na podstawie serii komiksów o postaciach Deadpoola i Wolverine'a wydawnictwa Marvel Comics. Za reżyserię filmu odpowiadał Shawn Levy na podstawie scenariusza, który

napisał wspólnie z Rhettem Reesem, Paułem Wernickiem, Zebem Welsem i Ryanem Reynoldssem. Tytułowe role zagrali Reynolds i Hugh Jackman, a obok nich w rolach głównych wystąpili: Emma Corrin, Morena Baccarin i Matthew Macfadyen.

CO W STREAM-IE



Ród smoka

Nim Westeros pochłonęła kolejna krwawa wojna o władzę, na tronie zasiadł ród Targaryenów, mający kontrolę nad potężnymi smokami. Serial osadzony 200 lat przed wydarzeniami znanymi z „Gry o tron” ukazuje Targaryenów u szczytu ich potęgi, władających Siedmioma Królestwami wraz z 17 smokami. Król Viserys, dobry i szlachetny władca, jest pozostawiony bez następcy tronu. Niezdolność do

dokonania wyboru pomiędzy jego córką a młodszym bratem skutkuje początkiem brutalnej wojny domowej o sukcesję, która zapoczątkowała upadek rodu, później znanej jako „taniec smoków”.

Gdzie oglądać: Max



Sebastian Riedel: Mamy w planach zupełnie nowy materiał



• Sebastian Riedel. Fot. ARC

Poszedłem drogą kontynuacji. Ale w planach mamy też zupełnie nowy materiał. Kiedy do sklepów trafi płyta, będę mógł powiedzieć, że dołożyłem własną cegiełkę do historii zespołu - powiedział w rozmowie z PAP Sebastian Riedel, syn wokalisty Dżemu Ryszarda Riedla. W 2024 r. Sebastian dołączył do zespołu.

Był taki tydzień, że ani razu nie usłyszał pan o swoim ojcu? - Raczej nie. Zławsza teraz, kiedy mija 30 lat od jego śmierci. Trudno o nim nie myśleć, trudno go nie wspominać. Towarzyszy mi zwłaszcza w sferze zawodowej. Muzycznie był, jest i zawsze będzie z tyłu mojej głowy.

Rysiek Riedel jest prawdopodobnie największą legendą muzyki w Polsce. Z czego wynika jego fenomen? - Myślę, że przede wszystkim wynika to z tego, kim był. A był zawsze sobą, niezwykle szczerym i prawdziwym człowiekiem. Każdy mógł się utożsamiać z tekstami, które pisał i śpiewał, z tym co przeżywał. To wartościowe rzeczy, przy których można się na chwilę zatrzymać. Zdecydowanie jest to fenomen. Minęło 30 lat, a ludzie nadal go pamiętają, jego muzyka cały czas żyje. Nie był to chwilowy zachwy, ale zjawisko, które cały czas trwa.

Miał pan kiedyś dość „ciężaru” tego nazwiska? - Nigdy. Ciężko w ogóle byłoby się od tego odciąć. Wiadomo, że poprzeczka jest bardzo wysoko zawieszona, ale muzykę robię ku jego pamięci.

Jak reaguje publika na Dżem z Sebastianem Riedlem? - Bardzo dobrze. Sam z koncertu na koncert czuję się coraz lepiej.

Pan stara się w muzyce naśladować ojca czy wręcz przeciwnie? - Poszedłem drogą kontynuacji. Ważna jest dla mnie pamięć o ojcu. Ale w planach mamy też zupełnie nowy materiał. Kiedy do sklepów trafi płyta, będę mógł powiedzieć, że dołożyłem własną cegiełkę do historii zespołu.

Kiedy premiera płyty? - Nowe numery zacniemy przygotowywać po letnich koncertach. Kiedy będzie premiera płyty? Tego jeszcze nie wiem. Jesienią i zimą będziemy pracować nad materiałem.

Takie przeboje jak „Wehikuł czasu” albo „Whisky” można powtórzyć? - Musimy być dobrej myśli. Bo o to głównie chodzi, żeby piosenki żyły, żeby żyły wiecznie, taki jest cel muzyki. (PAP)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- nieprzewidziane i nieoczekiwane zdarzenie lub zbieg okoliczności
- bezkolizyjne skrzyżowanie lub brzeg kapelusza
- nowicjusz w jakimś zawodzie
- zdjęcie, fotografia.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ADEPT

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- poczucie piękna, elegancji; smak
- musical Andrew Lloyda Webera, „... w operze”
- w wierszu J. Brzechwy wybierała się za morze
- lek z tłuszczu ryb.

Wyrazy trudne lub mniej znane: GUST

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem dodatkowym jest nazwa miasta powiatowego w północno-wschodniej części województwa podlaskiego. Położone jest ono na Pojezierzu Wschodniosuwalskim, nad Maryczą, czyli lewym dopływem Czarnej Hańczy. Według danych z 31 grudnia 2019 miasto liczyło 5260 mieszkańców i było najmniejszym miastem powiatowym w Polsce. Miasto leży na historycznej Suwalszczyźnie, na obszarze dawnej Jaćwieży...

Pionowo i poziomo jednakowo:

- drzewo iglaste rosnące na wydmach
- budynek teatralny w starożytnej Grecji lub czeskosłowackie, a później czeskie wydawnictwo
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- dziewięcioosobowy zespół muzyczny
- z Tegei, grecka poetka III w. p.n.e.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ANYTE

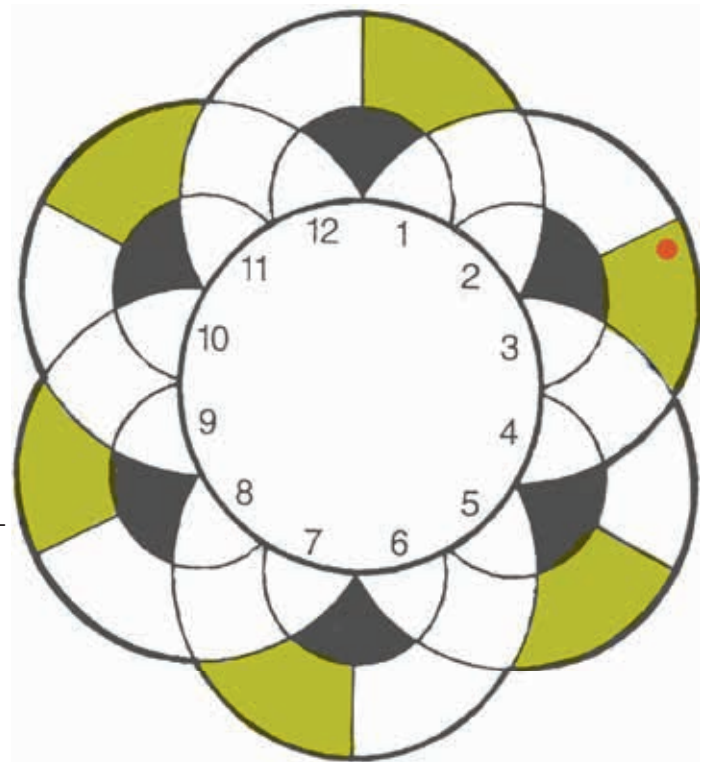
	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa dzielnicy Wrocławia. Rozciąga się wokół parków Południowego, Wschodniego i Skowroniego. Mieści obiekty rodzinnej rozrywki, w tym Aquapark Wrocław ze zjeżdżalniami wodnymi. W dzielnicy znajduje się także Uniwersytet Ekonomiczny, Stary Cmentarz Żydowski czy Wieża ciśnienia...

- 4. najgłębsze jezioro na naszej planecie
- 6. „Mały...”, czyli Napoleon dla wiarusów z kampanii włoskiej
- 8. obronna wieża warowna w dawnych fortyfikacjach miast czy zamków
- 10. pomieszczenie między stropem a dachem, poddasze
- 12. pas szlachty polskiej, wykonany z jedwabiu, służący do podtrzymywania spodni
- 2. Michał..., siatkarz, reprezentant Polski, złoty medalista mistrzostw świata 2014 i 2018.

Wyrazy trudne lub mniej znane: UCZKUR



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 16 sierpnia 2024 r. Nagrodę z 23 lipca otrzymuje **Czesława Jasiok z Hawierzowa-Błędowic**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 23 lipca: GÓRZNO
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 23 lipca: KOZA, OSTER, ZENKA, ARAL
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 23 lipca: DRON, RZEKA, OKRĘT, NATA
Rozwiązanie logogryfu łukowego z 23 lipca: GŁOGÓW

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Pateřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS